№ 293. Łódź, Sobota 25 października 1919. Rok II.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 639.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nieco optymizmu.

Po chwilach upojenia i tryumfu narodowego, po długich okresach nerwowego napięcia, kiedy w Paryżu ważyły się losy ludów, przyszły ciężkie i żmudne godziny codziennego życia państwowego.

I zabrakło czegoś, co jak chleb powszedni konieczne jest każdemu człowiekowi i każdemu społeczeństwu—celu; zgasły na horyzoncie jasne gwiazdy przywódców i bohaterów. W Polsce dziś przyduszenie jakoś i mglisto; bez skry zapału i uduchowienia toczą się szare wody życia, wyrzucając na powierzchnię coraz to nowe jakieś zagadnienia. Stępione wrażeniami pięcioletniej wojny i rocznego „pokoju" nerwy nie reagują na zjawiska wielkiej skądinąd wagi i pogrążają się w ciasne troski indywidualnego bytu, zamykają się w kręgu organiczonych interesów jednostki.

A jak chwila ludzi rodzi, tak ich chwila zabija. Rdza żmudnej codziennej orki życiowej głęboko wżarła się w duszę polską i szarym przysypała kurzem wyryte w niej obrazy przodowników narodu. Przejdzie to kiedyś wszystko w legendę i pieśń; dziś dęby ducha naszego porastają pleśnią, a czepiają się ich jakieś długie mchy brodate starczego zmęczenia i nudy...

Czasem jeszcze, jak płomień z pod zgliszczy, obudzą się echa niedawnego uniesienia, a ożywią je takie światłe momenty, jak mowa Naczelnika w Krakowie o zjednoczeniu armji i narodu, jak jego na nastrój szerokich mas zakrojona akcja grodzenia różnic dzielnicowych i propagowania wielkiej idei spojonej nie tylko w polityce lecz i w duchu całego narodu, Ojczyźnie.

Moment jednak światła nie może równoważyć całej epoki znużenia, które wszystkiemi porami sączy się w społeczeństwo polskie. [illegible] natury wewnętrznej z mocno utykającą administracją i tarciami socjalnemi powiększają nastrój pesymistyczny.

I mimowoli nasuwa się na usta pytanie: czy istotnie tak gorzko i niesamowicie ciemno przedstawia się dola polska? Czy istnieją realne konkretne dane, uprawniające do pesymizmu?

Jako odpowiedź należy tu przedewszystkiem przytoczyć ogólną zasadę życiową, która przyświeca tak poszczególnym jednostkom, jak i całym społeczeństwom, tym, które zażywają tak zwanego powodzenia: jedynie radość życia i optymizm zdolne są wyprowadzić nas z labiryntu trudności i przeszkód, a zwieszona głowa i pochylone plecy nigdy nie ujrzą jaśni słonecznej.

Ze szczególną siłą zasada ta stosowana jest wśród narodów anglosaskich. Z nieprzepartym i nadziei pełnym uporem łamią one przeszkody, z uśmiechem na ustach myślą i mówią o niepowodzeniach i o ujemnych momentach swego życia. I ten właśnie optymizm, ta wiara zwycięża, ona to zapewnia panowanie nad światem.

Powinniśmy raz na zawsze wyzbyć się romantyzmu świąt i uroczystości, zrozumieć, iż nie w chwilowym wybuchu uczuć, nie w słomianym ogniu uniesienia i zapędu kuje się żelazo twardego życia.

Musimy nauczyć sią upatrywać jasność i zachętę właśnie w codziennej szarzyźnie żmudnej pracy. Otuchę czerpać trza z tej niedawnej jeszcze przeszłości stawania się Polski, z tego całego szeregu wielkich niespodzianek ostatnich lat, z kalejdoskopu wypadków historycznych, kiedy z zawrotną szybkością tworzyła się koncepcja i w czyn się wcielała Niepodległej wolnej ojczyzny.

Pesymista jest dziś jak ten, który po ciężkiej przebytej operacji, co zagrażała jego życiu, roztacza żale nad marnym bólem nagniotka. Wszystko we krwi i łzach się rodzi, a rośnie w promieniach i zadowoleniu. Nic nie powstanie w tęczowych zachwytach i w złudzie niebiańskiego uniesienia.

I dlatego cały naród polski otrząsnąć się musi z zabijającej mary zmęczenia i narzekań na drobne, przejściowe przykrości. Musimy żyć optymizmem przyszłości, żyć wielkimi rzutami, a nie kurczowym trzymaniem się nastrojów chwili, a pełnię zadowolenia znajdować w codziennej pracy, żmudnej i wytrwałej, tworzącej historję ludzkości i ludów.

Czesław Ołtaszewski.

Stan spraw polskich w Paryżu.

Definitywny charakter plebiscytu w Ks. Cieszyńskiem.—Spisz i Czadeckie.—Nieustępliwość Lloyda George'a. — Nowe pomysły w kwestji statutu Ziemi Czerwieńskiej. — Linja Cambona.

Korzystając w obecności w Krakowie p. Gustawa Szury, szefa biura politycznego polskiej delegacji kongresowej, redakcja „Głosu Narodu" zwróciła się do niego z prośbą o udzielenie informacji co do obecnego stanu naszych spraw na kongresie pokojowym. Rozmowa zeszła przedewszystkiem na sprawę Śląska Cieszyńskiego, o której pan Szura mówi con amore, jako że w Paryżu pełni równocześnie funkcje delegata Rady Narodowej cieszyńskiej.

— Dla czego rozciągnięto plebiscyt na cały Śląsk, a nie ograniczono się tylko do powiatów spornych?

— Delegacji polskiej — odpowiada p. Szura — przedłożyła Rada Najwyższa gotowy, ostateczny projekt podziału Ks. Cieszyńskiego. Projekt ten był wysoce niekorzystnym. Delegacja propozycję tę odrzuciła stanowczo. Wobec tego zapytano się, czy polacy godzą się na plebiscyt w powiecie cieszyńskim i frysztadzkim. Dano odpowiedź dodatnią, ale pod warunkiem, że koalicja obsadzi teren plebiscytowy i że głosowanie odbędzie się nie później, jak za trzy miesiące. Po jakimś czasie jednak komisja kongresowa postawiła przed polakami kwestję inaczej, a mianowicie, czy zgodzą się na plebiscyt na całym Śląsku Cieszyńskim, gdyż tego rodzaju załatwienie sprawy będzie łatwiej przez czechów przyjęte. Polacy na to musieli się zgodzić. Równocześnie przedłożyli polacy szczegółowy projekt procedury plebiscytowej. Niektóre ustępy tego projektu przyjęte zostały przez Radę Najwyższą do osnowy swego postanowienia. Rzeczy jednak techniczne przekazano do załatwienia komisji plebiscytowej, która, jak wiadomo, ma urzędować w Cieszynie.

— Czy charakter plebiscytu jest informacyjny, czy też definitywny.

— Charakter plebiscytowy jest decydujący, a nie informacyjny i to w stosunku do poszczególnych gmin. W punktach plebiscytowych wyraźnie bowiem użyto zwrotu: „biorąc pod uwagę wynik głosowania i stosunki geograficzne i ekonomiczne tych miejscowości". Cała więc walka skupi się na pograniczu polsko-czeskim. Polacy postawili nadto w szczegółowym memorjale wniosek, by gminy graniczne przyłączone zostały do tego państwa, z którem one mają dłuższe granice, chociażby głosowanie dało wyniki odmienne, wzamian za to pokrzywdzonemu państwu dać gminę strony przeciwnej, równoważną ekonomicznie. Wniosek ten ma na względzie wyprostowanie, o ile możności, przyszłej granicy. Jak z tego widzimy walka tu toczyć się będzie o poszczególne miejscowości graniczne. Czesi rozpuszczali umyślne fałszywe wieści, że będzie brany w rachubę całokształt głosowania i że głosowanie to ma charakter jedynie informacyjny. Wieści te zdążały do zaniepokojenia ludności polskiej i oddziaływania na głosy niemieckie; miały one na celu głosić: pamiętajcie, że mimo oddania głosów za Polską, możecie się znaleźć w republice czeskiej! O skompletowaniu komisji plebiscytowej już się myśli, Japonja nawet desygnowała już swego delegata. Dnia 8 b. m. był jeden batalion francuskich strzelców górskich gotowy

do wymarszu na Śląsk Cieszyński. Cała ekspedycja ma się składać z 5 batalionów francuskich i 4 innych aljantów, a obsadzi najpierw Śląsk Cieszyński, zaś potem pójdzie na Śląsk Górny.

— Dlaczego skrzywdzono nas na Spiszu i w Czadeckiem i czy niema nadziei rozszerzenia plebiscytu na Spisz i na powiat czadecki?

— Jeszcze przed urzęgowem ogłoszeniem warunków plebiscytu na Spiszu i Orawie, skoro nas tylko doszły prywatne słuchy o grożącej nam krzywdzie, wystosował Dmowski notę do Rady Najwyższej, do której dołączonu memorjał delegatów spiskich; ks. Machaya i prof. Semkowicza, z uzasadnieniem naszych żądań, odnośnie do okręgu czadeckiego i powiatów kieżnarskiego i starolubowelskiego. Po ogłoszeniu zaś warunków, d. 7 b. m. prezydent Paderewski wystosował drugą notę. Dotąd niema na nie żadnej odpowiedzi. Członkowie komisji koalicyjnej na nasze pytania odpowiadali nam stereotypowo: „Ponieważ Czesi ponieśli klęskę dyplomatyczną na Śląsku, trzeba im było dać rekompensatę na Spiszu".

— A teraz jak się przedstawia sprawa Galicji Wschodniej i wogóle kresów wschodnich?

— Wiadomo panom — objaśnia nasz informator — że wszelkie sprawy na Radzie Najwyższej muszą być powzięte jednomyślną zgodą. Mamy za sobą w kwestji Galicji Wschodniej, t. j. w kwestji definitownego przyłączenia jej do Polski Francję, Włochy, Japonję, nawet Amerykę, nie mogliśmy jednak pozyskać dla siebie Anglji. Celem przełamania oporu Lloyda Georgea, udał się do Londynu premjer Paderewski. Niestety, oporu Georgea przełamać się nie udało. Zgodził się jedynie na to, by całą sprawę oddać pod rozstrzygnięcie angielskiej Rady ministrów. O decyzji tej Rady dotychczas niema wiadomości.

Na ogół za wzór statutu dla Ziemi Czerwieńskiej służyć będzie analogiczny statut dla Rusi karpackiej oddanej Czechom.

Zaznaczyć jednak należy, że i w tym względzie wyłoniły się nowe, nam nieprzychylne pomysły, jak, by sprawę reformy agrarnej dla Galicji Wschodniej rozstrzygnął wyłącznie Sejm tej dzielnicy, by gubernator czy namiestnik był odpowiedzialnym przed tymże Sejmem dalej, by wojska, rekrutowane z Galicji Wschodniej nie mogły być użyte poza granicami Galicji Wschodniej.

Sprawa Galicji Wschodniej łączy się też ze sprawą kresów wschodnich wogóle. Istnieje dwoistość poglądów na tę sprawę w samem naszem społeczeństwie, to znaczy dylemat: federacja, czy przyłączenie.

— A jak ma się rzecz z uchwałami co do wschodniej granicy Polski, jaką niedawno ogłoszono?

— Jeszcze w kwietniu komisja Gambona, zastanawiając się nad tą granicą, wytyczyła linję graniczną, biegnącą w niektórych odcinkach alternatywnie. Biegnie ona Zbruczem i Bugiem, Brześć Litewski i Białystok objęty jest alternatywą, polska część Ziemi Suwalskiej przyznana jest nam. To, co leży na zachód od tej linji, ma być polskie. Los zaś ziem, położonych na wschodzie ma być zadecydowany po porozumieniu się z Rosją. Uchwała ta (z kwietnia) została niedawno ujawnioną. Od kwietnia stan rzeczy nie uległ zmianie i pertraktacje ciągnąć się będą prawdopodobnie bardzo długo.

Tak się sprawy miały — kończy p. Szura — w chwili mojego wyjazdu z Paryża t. zn. 13 b. m.

Powstanie antybolszewickie w Piotrogrodzie.

Wiedeń, 24 paźdz. (PAT). **„Asociated Press" donosi, że w Piotrogrodzie wybuchło powstanie. Jak słychać, w kontrrewolucyjnym ruchu biorą także udział wojska sowieckie na froncie.**

U bram Piotrogrodu.

Londyn, 24 października. (PAT). Rad. pozn. Drogą przez Koresea donoszą o rozpoczęciu ponownych ataków na Piotrogród i dalej na południe między Pskowem a Ługą Bolszewicy stawiają zacięty opór.

Amsterdam, 24 października. (PAT). Wedle doniesień pism angielskich miał Trocki oświadczyć, że Piotrogród znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Armja bolszewicka nie wytrzymała pierwszego naparcia wojsk Judenicza Wewnątrz kraju znajdują się jednak wielkie siły, które przybędą Piotrogrodowi z pomocą. Znajdują się one już w drodze.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 24 października. (Koresp. „Polonja"). Oficjalny komunikat bolszewicki przyznaje, **że bolszewicy opuścili dnia 22 b. m. Kijów i na Ukrainie cofają się.**

Natomiast na południowo-wschodzie zdobyli Woroneż i tutaj Denikin cofa się w kierunku południowym.

Walki w Rosji.

Wiedeń, 24 października. (P. A. T.). B. K. donosi z Berlina pod datą 23. Rosyjski dziennik „Pryzyw" otrzymał następujące sprawozdanie z rosyjskiego frontu pod datą 23 b. m.

Front Judenicza.

Na froncie toczą się w dalszym ciągu walki z rosnącą zaciekłością. Nasze wojska mimo oporu nieprzyjacielskiego dotarły aż do zakładów Putiłowskich i do szosy piotrogrodzkiej zajmując wieś Pławina. Nasza konnica walczy na przystanku Kołpinow starając się przeciąć połączenie kolejowe Piotrogród—Wołogda ostatnie jakie bolszewikom pozostało. Na linji kolejowej Ligowa—Orzeł **obsadzono miejscowość Wierica.** Dalej na południowy zachód odparto nieprzyjacielskie oddziały i zajęto stację Wielkie Ługi na linji kolejowej do Warszawy. W kierunku Putiłowa pomimo przeważających sił nieprzyjacielskich wojska estońskie podjęły ataki. **Połączenie kolejowe między Gatczyną, Krasnym Siołem i Carskim Siołem zostały przez nas przywrócone.**

Front Denikina.

Na linji kolejowej Dmitryjew Kromy nieprzyjaciel w sile 10,000 żołnierza przedarł się na tyły i zajął miejscowość Krony został jednak przez nas z trzech stron otoczony. Wojska te składają się wyłącznie z żołnierzy łotewskich i fińskich. Stawiają one zacięty opór, który został przez nas przełamany. **Większa część pierzchających wojsk nieprzyjacielskich została zniszczona, reszta zaś dostała się do niewoli.**

Dezercje w armji bolszewickiej.

Sztokholm, 24 października. (PAT). Główna kwatera Judenicza przejęła rozkaz dzienny Trockiego, w którym podaje do wiadomości, że bolszewikom brak amunicji i że 60 proc. ogólnych sił wojsk sowieckich zbiegło z szeregów.

Nowy komendant bolszewicki.

Praga, 24 października. (PAT). Cz. B. P. donosi ze Sztokholmu: Rząd sowietów mianował naczelnym komendantem frontu zachodniego gen. Wierchowskiego, który za czasów Kiereńskiego był ministrem wojny a potem przeszedł na stronę bolszewików.

Wszechrosyjskie zgromadzenie sowjetów.

Moskwa, 24 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Komitet wykonawczy sowjetów zwołuje na 1 grudnia wszechrosyjskie zgromadzenie sowjetów.

Blokada Rosji.

Paryż, 24 października. (PAT) Rada Najwyższa odrzuciła propozycję złagodzenia blokady Rosji czego domagały się Niemcy. Podczas posiedzenia Rady Najwyższej nadeszło doniesienie, że niemiecki latawiec opadł w Kownie. Latawiec ten zdążał z Berlina do Moskwy i wiózł niemieckiego pilota i dwóch podróżnych niemca i turka. Śledztwo w tej sprawie wdrożono.

Towary dla Petersburga z Finlandji.

Kopenhaga, 24 października. (WBK). Z Helsingforsu donoszą, że przedstawiciel ministerjum handlu i przemysłu rosyjskiego rządu północno-zachodniego, Margulies, prowadził pertraktacje z rządem finlandskim o ułatwienie ekspedycji towarów z Finlandji do Petersburga, który niebawem ma być zdobyty. Margulies zabiegał również o zniesienie cła dla towarów tych i uzyskanie od rządu finlandskiego pożyczki dla rządu północno-zachodniego dla pokrycia należności za towary, nabyte w Finlandji.

Odezwa Petlury.

Lwów, 24 października. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Rząd atamana Petlury ogłosił odezwę do narodu ukraińskiego. W odezwie tej oświadcza, że dalszy pobyt wojsk Denikina na Ukrainie może wywołać tylko nowy paroksyzm bolszewizmu, a dalej wzywa naród Ukrainy do walki o niepodległość aż do ostatniej kropli krwi.

Wzrost prądów monarchistycznych na Węgrzech i w Rosji.

Prasa angielska śledzi z wielką uwagą wzrost ruchów monarchistycznych na Węgrzech i w Rosji. Socjalista angielski Hendersen wyraził się podczas jakiegoś wywiadu, że smutne następstwa ekscesów komunistycznych występują teraz wyraźnie na jaw.

„Przed miesiącami już — mówił dalej Hendersem — ostrzegałem przed komunizmem i przewidywałem nietylko jego upadek, ale i wzrost tendencji monarchicznych jako objaw reakcji.

Wypadki na Węgrzech i w Rosji dowodzą słuszności moich przewidywań.

Ustrój monarchiczny weźmie na Węgrzech niewątpliwie górę; to samo nastąpi w Rosji z chwilą upadku rządu bolszewickiego, który przeżywa ostatnie swe chwile. Uczciwi socjaliści całego świata, stojący na gruncie związków zawodowych i potępiający wszelkie eksperymenty sowjeckie, muszą się nareszcie połączyć, aby zadać komunizmowi cios ostateczny. Inaczej będą ciężko wywalczone zdobycze socjalizmu zagrożone i nastaną w Europie czasy tak straszliwej reakcji, jakiej dotychczas jeszcze Europa nie była terenem.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z d. 24 października.

Front litewsko-białoruski.

Akcja bojowa na odcinku północnowschodnim osłabła.

Wszystkie ataki bolszewickie na odcinku Borysowa i miasta Berezyny zostały odparte. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Pod Czerskiem, ożywiona działalność artylerji. — **Oddziały nasze obsadziły Szepietówkę** po opuszczeniu jej przez wojska ukraińskie.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Dywizjoner Latinik objął dowództwo frontu półn.-zachod. z siedzibą w Krakowie.

Cieszyn, 24 października. Dotychczasowy komendant frontu cieszyńskiego dywizjoner Latinik mianowany został naczelnym wodzem frontu południowo-zachodniego.

Siedzibą jego będzie Kraków, dokąd w dniu dzisiejszym wyjechał.

Generał Haller wraz z podległą mu armją otrzymał inne przeznaczenie.

Odmienne doniesienie wczorajsze jednego z pism krakowskich należy w tym kierunku sprostować.

Szwajcarska misja dyplomatyczna w Belwederze.

Warszawa, 24 października. (P.A.T.). W dniu 24 października r. b. o godz. 11 min. 10 rano przybył do Belwederu samochodem minister pan Albert Junod szef misji dyplomatycznej szwajcarskiej rady związkowej, aby wręczyć Naczelnikowi państwa odręczne pismo prezydenta szwajcarskiej rady związkowej Adora. Wraz z ministrem przybył pierwszy członek misji pan Charle Bensinger. Straże wojskowe przy wejściu ministra oddały honory wojskowe. W głównem wejściu do pałacu przywitali przybyłych adjutanci Naczelnika państwa. Naczelnikowi państwa przedstawił członków misji dyrektor polityczny ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przeździecki. Minister Junod wręczył Naczelnikowi państwa pismo odręczne prezydenta szwajcarskiej rady związkowej zaznaczając w przemowie, że celem misji jest utwierdzenie stosunków przyjaznych, które łączą Polskę ze Szwajcarją i ułatwienie stosunków politycznych i ekonomicznych między obu państwami. Naczelnik państwa w odpowiedzi wyraził zadowolenie, że rada szwajcarska wysłała do Polski misję dyplomatyczną podnosząc, że Polskę łączą szczere poczucia przyjaźni ze Szwajcarją, która w okresie walk o niepodległość Polski tak gościnnie przyjęła u siebie polskich wygnańców. W czasie odjazdu członków misji straż oddała znowu honory wojskowe.

Poglądy N. Z. L. na konstytucję.

Warszawa, 24 października. (PAT). Klub sejmowy narodowego zjednoczenia ludowego omawiał na ostatniem swem zebraniu sprawę konstytucji i co do projektowanej straży praw wyraził przekonanie, że zastąpiona być winna czynnikiem opartym na szerokiej podstawie wyborczej, którąby była drugą izbą. Uchwały izby poselskiej, po odrzuceniu przez drugą izbę, stałyby się ustawą po uzyskaniu dwuch trzecich głosów przy ponownej rozprawie. Izba poselska nie mogłaby być rozwiązana bez zgody tego drugiego czynnika ustawodawczego. Odpowiedzialność ministrów była zastrzeżona wyłącznie izbie poselskiej. Wybory głównego przedstawiciela państwa przeprowadzone byłyby przez oba ciała ustawodawcze.

Brak wagonów—przyczyną głodu węglowego.

Sosnowiec, 24 października. (PAT). Wydział ekspedycyjny państwowego urzędu węglowego stwierdza, że w październiku do dnia 21 włącznie kopalnie węgla zagłębia Dąbrowskiego powinny były otrzymać do przewozu węgla według kolejowego planu przewozowego 20,700 wagonów, otrzymały zaś w tym okresie tylko 15,391, niedobór wynosi zatem 5309 wagonów. Pozatem jest fakt, że zapasy węgla w kopalniach wzrosły do 85,000 ton przeszło. Zewsząd napływają alarmujące wieści o stawaniu fabryk, ponieważ lwia część obecnie zmniejszonej wysyłki idzie na pokrycie wojska i kolei. Wskutek tego także niektóre kopalnie nie mają już miejsca na zwały węgla i węgiel ulega powolnemu wietrzeniu.

Katastrofa kolejowa na Śląsku.

Morawska Ostrawa, 24 października (PAT). Z Bytomia donoszą: Dziś rano najechał pociąg osobowy, jadący z Raciborza do Opawy, na pociąg towarowy, znajdujący się na stacji kolejowej Kranowice.

Część pociągu osobowego stanęła w płomieniach. 2 wagony zostały zdruzgotane. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, około 6 ciężko i 19 lekko rannych.

Odnowienie panoramy racławickiej.

Lwów, 24 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej postanowiono kosztem 38,000 koron odnowić panoramę racławicką.

Naczelnik Państwa w Poznaniu.

Program przyjęcia.

Poznań, 24 października. (PAT.) Zebranie reprezentantów organizacji uzupełniło program przyjęcia Naczelnika Państwa w Poznaniu. Naczelnik Państwa przybędzie do Skalmierzyc o godz. 8 i pół rano i będzie powitany na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Pociąg wiozący Naczelnika Państwa zatrzymał się w Ostrowiu, Pleszewie, Jarocinie i Srodzie. O godz. 12 Naczelnik Państwa przybędzie do Poznania. Na dworcu powitają go przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz reprezentanci organizacji. Z dworca uda się Naczelnik Państwa na zamek gdzie w ścisłym gronie odbędzie się śniadanie. Po śniadaniu przedstawione będą Naczelnikowi Państwa osobistości ze świata wojskowego i cywilnego. O godz. 3.15 przybędzie ks. prymas Dalbor. O godz. 3.30 odbędzie się uroczysta akademja na Starym zamku na którą zaproszeni będą reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa. o godz. 8.30 wieczorem rozpocznie się **uroczyste przedstawienie w teatrze.**

W czasie przerwy półgodzinnej odbędzie się oświetlenie ogniami sztucznymi na placu przed teatrem.

W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze. Z katedry uda się Naczelnik Państwa na ratusz, gdzie powita go prezydent miasta. Poczem odbędzie się śniadanie w ratuszu.

O godz. 2 popołudniu uda się Naczelnik Państwa do Ławidzyna na wyścigi. O godz. 3 i pół nastąpi powrót na zamek. O godz. 7 wieczorem odbędzie się obiad galowy dla reprezentantów władz i społeczeństwa. O godz. 9 raut na zamku dla szerokich warstw społeczeństwa.

W poniedziałek o godz. 9 i pół odbędzie się rewja a następnie śniadanie w kasynie głównego dowództwa. O godz. 2 popołudniu Naczelnik Państwa pojedzie do Gniezna skąd powróci o 6.30. O godzinie 5 wieczorem Naczelnik Państwa wyda obiad a o godz. 10 nastąpi z powrotem odjazd do Warszawy.

Entenla zażądała wydania Wilhelma.

BERLIN, 24 października. (PAT). „Chicago Tribune" donosi, że Karol Benoit nowo mianowany poseł francuski w Hadze zażądał od rządu holenderskiego wydania byłego cesarza Wilhelma.

Londyn, 24 października. (PAT). Rad. pozn. Bonar Law oświadczył w izbie gmin, że wszystkie przygotowania wstępne do przeprowadzenia procesu przeciwko byłemu cesarzowi Wilhelmowi są już poczynione.

Mackensen internowany w Salonikach.

Nauen, 24 październ. (PAT). Radjo pozn. Marszałek Mackensen trzymany jest nadal przez państwa ententy w Salonikach.

Liga Narodów.

Wiedeń, 24 października. (PAT) BK. donosi z Amsterdamu pod datą 23 „Times" dowiaduje się z Paryża, że Rada Najwyższa zapytała prezydenta Wilsona o jego zdanie co do możliwości zwołania Rady ligi narodów, jeszcze przed ratyfikacją traktatu przez senat amerykański. Prezydent odpowiedział, że zgadza się nato. Wobec tego Rada Najwyższa przedłożyła delegacji amerykańskiej projekt zwołania Rady ligi narodów przez Wilsona. Propozycję tę przesłano telegraficznie do Wilsona.

Jeżeli prezydent wyraził swoją zgodę to nastąpią równocześnie 3 historyczne akty. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, wejście w życie traktatu pokojowego i wejście w życie ligi narodów.

Skład komitetu koordynacyjnego.

Ljon, 24 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Członkami komitetu koordynacyjnego mianowani zostali ze strony Francji Pichon, ze strony Japonji Macui, ze strony Włoch Laugnore, ze strony Ameryki Wallace. Komitet ten zajmie miejsce najwyższej rady, po jej rozwiązaniu. Będzie on interpretował traktat pokojowy.

O pokój z Bulgarją.

Ljon, 24 października. (PAT). Radjo warsz. W piątek, 24 b. m., upływa termin, wyznaczony delegacji bułgarskiej na odrzucenie warunków pokojowych. Jak donoszą z Sofji, zebranie uchwaliło wniosek przeciw punktom traktatu pokojowego, dotyczącym ewakuacji Tracji, oraz okolicy Strumicy. Mimo tego ewakuacja Tracji odbywa się w dalszym ciągu.

Wilson czuje się lepiej.

Wiedeń, 24 października (PAT). B. K. donosi z Londynu pod datą 24-go b. m.: Z Waszyngtonu donoszą, że stan zdrowia Wilsona znacznie się poprawił.

O ratyfikację traktatu przez Amerykę.

Berlin, 24 października. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Waszyngtonu, senat amerykański ukończył pierwsze czytanie traktatu pokojowego. „New York Times" donoszą na podstawie informacji udzielonej im przez senatora Lodge, że głosowanie nad poprawką wniesioną przez Johnstona odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. Inne poprawki załatwi senat w ciągu tygodnia.

Wilson a zagadnienie socjalne.

Lyon, 24 października (PAT). Radjo warsz. Z Waszyngtonu donoszą: Wilson, leżąc w łóżku, podyktował przewodniczącemu konferencji przemysłowej, Lanowowi, list, w którym oświadcza, że będzie usilnie zapobiegał rozłamowi między kapitałem i pracą. List ten będzie przedstawiony na konferencji.

Nowy minister spraw zagranicznych w Anglji.

Londyn, 24 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Lord Courson został mianowany ministrem spraw zagranicznych, w miejsce ustępującego ministra Balfoura.

Rumunja a Węgry.

Paryż, 24 października. (PAT). Havas. „Petit Parisien" donosi, że Rada najwyższa zaznajomiwszy się ze sprawozdaniem Clarka wystosowała do Rumunji notę, w której zaznacza, że Rumunja stwierdziła chęć utrzymania sojuszu z ententą. Rada najwyższa odrzuca prośbę Rumunji o wytknięcie linji granicznej z Węgrami, mianowicie o przyznanie Rumunji obszarów na obu brzegach rzeki Marosz. Rada najwyższa zbada klauzule tyczące się wewnętrznej sytuacji Węgier, jaka nastąpi z chwilą kiedy Rumunja będzie skłonna do podpisania traktatu z Austrją. Rada najwyższa sądzi, że dla Węgier jest koniecznem utworzenie nowego rządu. Nie jest takim rząd Friedrycha, który nie potrafił zjednoczyć wszystkich partji politycznych.

Z sejmu pruskiego.

Nauen, 24 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego, oświadczył minister rolnictwa Braun, że prowadzi się rokowania w sprawie komunikacji kolejowej między Prusami wschodnimi a Niemcami.

Dalej zawiadomił, że doszło do porozumienia pomiędzy polakami, a niemcami w sprawie dostawy węgla, wzamian za ziemniaki i naftę. Ustalono również zasady pozostawienia w byłym zaborze pruskim urzędników niemieckich. Polska nie zatrzyma jednakże wyższych urzędników niemieckich politycznych i administracyjnych.

Walki pod Rygą.

Londyn, 24 października. (PAT). Rad. pozn. Łotewski sztab generalny zawiadamia, że artylerja niemiecka ostrzeliwała Rygę 19 b. m. i angielskie okręty wojenne. Okręty angielskie odpowiedziały ostrzeliwaniem niemieckich pozycji. Niemcy ostrzeliwują obecnie Rygę z ciężkich dział, przyczem używają pocisków gazowych.

Fabryki amunicyjne Skody stanęły.

Cieszyn, 24 października. Wychodzący w Pilznie czeskim „Delnicki Dennik" donosi, że wobec braku węgla dyrekcja fabryki amunicji Skody w porozumieniu z robotnikami wstrzymała pracę. Do domu odesłano 8700 przymusowych bezrobotnych.

Interwencja u władz centralnych o wyższe przydziały węgla pozostała bez skutku.

Strajk na Morawach.

Morawska Ostrawa, 24 października (PAT). Do strajku na szybie Gabryela przyłączyli się górnicy szybów Hohen Egg. Nadzieja na szybkie zakończenie strajku minimalna.

200 okrętów czeka w Nowym Jorku na wyładowywanie.

Popularność pułkown. Hause. — Edison popiera żądania robotników. — Referendum strejkowe.

W Nowym Jorku trwa jeszcze wciąż strejk robotników dokowych. Prasa stwierdza z oburzeniem, że dzięki temu ugrzęzło w porcie 200 okrętów zawierających 600 tysięcy ton różnych zapasów. Strejkujący zrobili jedynie wyjątek dla pułkownika Hause, który właśnie wtedy nadpłynął z Europy i przenieśli jego bagaże na ląd dobrowolnie.

Pułkownik Hause jest jak wiadomo wypróbowanym przyjacielem polaków, szlachetny jego charakter zjednał mu także jak widzimy miłość amerykańskich robotników. Słynny wynalazca Edison, interesuje się żywo strejkiem i przemawiał do robotników popierając ich żądania. Postanowiono ostatecznie, aby referendum rozstrzygnęło czy i kiedy robotnicy mają powrócić do pracy.

Prawa mniejszości narodowych.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.).

PRAGA, 24 październ. Dr. Benesz w wygłoszonym dzisiaj exposé oświadczył, iż mniejszości narodowe w państwach Europy wschodniej nie będą w myśl traktatu uważane za jednostki prawno-państwowe. Będą one mogły w razie uważania się za pokrzywdzone zwracać się do Rady pięciu nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem swego rządu.

Niemcy czescy uważają, że takie tłomaczenie traktatu jest nieprawne.

Żydzi i ukraińcy w Galicji wschodniej.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego".

Kraków, 24 października. „Ilustrow. Kurjer Codz." donosi z Warszawy, iż odbyło się posiedzenie Rady ministrów w sprawie stosunku państwa polskiego do żydów i ukraińców w Galicji wschodniej. Będzie tam wydelegowana komisja z przedstawicieli min. spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości. Do komisji wejdą przedstawiciele żydów i ukraińców. Komisja zbada stan obozów, w których żydzi i ukraińcy zostali internowani. Ci, co do których nie zachodzą specjalne podejrzenia o przestępstwa, zostaną uwolnieni.

Wogóle ministerstwa wydały okólniki

do władz lokalnych, w których zalecają traktowanie żydów i ukraińców jako równouprawnionych obywateli Polski.

Nowa waluta rosyjska.

(Tel. własny „Głosu Polskiego").

Londyn, 24 października. Z Omska donoszą, iż do Władywostoku przybyły nowe pieniądze rosyjskie w ilości 4 mlj. rubli. Są one drukowane w Ameryce. Bank syberyjski zamienia te pieniądze według przedwojennego kursu rubla.

O opiekę nad Konstantynopolem.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Paryż, 24 października. „Echo de Paris" zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, połączone z oddaniem opieki nad Konstantynopolem państwom ententy bez udziału Rosji.

Austrja chciała się ratować kosztem Polski.

(Tel. własny Głosu Polsk.).

Wiedeń, 24 października. „Neue Fr Presse" zamieszcza wyjątek z pamiętnika hr. Czernina. W roku 1917 cesarz Karol wysłał list do następcy tronu niemieckiego, w którym wywodzi, iż wojnę można zakończyć kosztem ustępstw terytorjalnych dla Francji w Alzacji i Lotaryngji. Wzamian za to Austrja chce się zrzec Galicji na rzecz Polski, która będzie oddana Niemcom.

Linja okrętowa Londyn—Gdańsk.

Polska Agencja Finansowo-Handlowa w Londynie donosi, że angielskie Towarzystwo okrętowe „Robert Parket Compagny" otworzyło stałą linję okrętową pomiędzy Londynem a Gdańskiem. Okręty odjeżdżają co 2 tygodnie.

HENRYK MANN. 32)

Nędzarze.

(Tłomaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

V. Dom pod dachem.

Pracował tak zaciekle, iż nie spostrzegł, że szykuje się uroczystość.

Dom C., zmora Klinkoruma, był już pod dachem i miał zostać poświęcony. — Nadchodziła wrześniowa niedziela, a wraz z nią zabawa z muzyką, darmowe piwo, tańce; pochody, pijatyka. Balrich przyglądał się szczęśliwcom oczekującym, dziewczynom i kobietom, omawiającym stroje, parkom zakochanych pełnych przedsmaku ich szczęścia i serce jego napełniało się współczuciem, silniejszem nawet od wściekłości. Mógł im przecież powiedzieć:—Nie oszukujcie się! Wiecie przecież, że rzuca on wam jałmużnę, grosz żebraczy, bez wartości za wieczne wasze cierpienia, abyście cierpieli dalej, do nieskończoności. — Ale milczał, kupił biednej Tildzie, która jak cień za nim chodziła, nową chustkę, a siostrze swej Leni parę trzewików bronzowych do tańca z obcasami jak dla boginki.

Poranek uroczysty, lazurowy, jak być powinno, obudził się, a z domu C powiewały już wieńce sosnowe, zjawiły się chorągwie, robotnicy klub kręglarzy, robotniczy związek sportowy, ich zwierzchnicy i kierownicy mieli przyjemność komenderowania, a wszyscy inni szczęście przeżyć się według własnego uznania. Tymczasem na łące przed domami A B puszczono w ruch karuzelę. A dzieci prócz tej przyjemności miały jeszcze budy z piernikami, strzelnice, kioski z lemoniadą, wszystko wzdłuż łąki, na drodze, wiodącej ku cmentarzowi. Program dla dorosłych był nieco odmienny.

Przedewszystkiem jedzenie, wędliny i piwo bez ograniczenia, w sali poza kantyną, przy wrzaskliwych dźwiękach dętej orkiestry i zapachu bielonych ścian i zielonych wieńców. Następnie mowa Horsta Hesslinga.

Zastępował on swego ojca, naczelnego dyrektora, nie jadł wprawdzie, ale stał na czele najdłuższego ze stołów ze szklanką piwa w ręce. Robotnik Dinkl, tak, jak to było w jego zwyczaju, podsunął młodemu paniczowi usłużnie krzesło i to tak energicznie trącając go w zgięcia kolan, że niemal musiał usiąść. Ale Horst Hessling nie usiadł. Odwrócił się jedynie i rzekł:

— Stanowczo nie, mój drogi — co było dla Dinkla jakby nauczką. Inni, inspirowani przez Jaunera, zbliżyli się i poprosili, aby im pozwolono wypić za zdrowie młodego pana.

Horst Hessling, przepijając do nich, podniósł swą szklankę aż do wysokości monokla, co im bardzo schlebiło. Wielu zgadzało się dzisiaj na to, że nie można go porównywać z ojcem i że jego osoba jest zapowiedzią lepszych czasów. Marzenia robotnika Balricha związane z pracą, wolą, długotrwałem zaufaniem, zostały dziś zagłuszone dętą orkiestrą i zgiełkiem taniego szczęścia. Balrich, gdzieś w tłumie ściśnięty, stracił wiele na wartości. Precz tylko z Hesslingiem ojcem, a niechaj żyje Hessling syn!

Potomek fabrykanta uderzył nagle laską w stół tak energicznie, że kobiety, siedzące bliżej, krzyknęły z przerażenia; potem, w absolutnej ciszy, oparłszy ręce o stół, powiedział ostro:

— Ludzie!—obejrzał się wyzywająco i powtórzył raz jeszcze:

— Ludzie! Dom, uroczystość wykończenia którego dzisiaj świętujemy, napewno i wam przypomina, że przedtem go tutaj nie było.

Balrich, ściśnięty w tłumie, pogardzał odważnie patrzącym dziedzicem za to zdanie. Niezupełnie rozumiał, zdawało mu się, że ten potomek przechodzi historję Gausenfeldu, „również tylko klika", aż „mój wielce szanowny pan ojciec ujął cugle w silne ręce" i na całem przedsiębiorstwie „wycisnął piętno energji swego ducha". A dalej podniesionym głosem:

— I oto spojrzyjcie, jak się to rozwinęło. Nie do poznania! A skąd to pochodzi? Jedynie dzięki kierownictwu!

Porównanie miało tego dowieść, porównanie z wielką całością. Gdy potomek Hesslinga w szkole uczył się o państwie niemieckiem i jego wspaniałym rozwoju pod kierownictwem powołanych przywódców, wtedy musiał ciągle myśleć o Gausenfeldzie i „moim panu ojcu". A podniesionym głosem ciągnął dalej:

— Tak, jak w Gausenfeldzie, wygląda również w państwie, i wciąż jeszcze buduje się dalej, czego najlepiej dowodzi dom C. Piszemy 1913.

Potomek zawiesił na chwilę głos, aby obliczyć. — Piszemy 1913, a w ciągu ostatnich dwudziestu, dwudziestu pięciu lat dzieło zostało dokonane. Fabrykowaliśmy w Gausenfeldzie papier w takich ilościach, że moglibyśmy nim świat cały zakryć. A może z czasem będziemy fabrykować coś, co państwu naszemu jeszcze niezbędniejszem będzie.

Nastąpiła znowu pauza, a potem wzniósłszy szklankę i zebrawszy siły w piersiach:

— Oto dlaczego niech żyje jego cesarska mość i pan dyrektor generalny Hessling, hurra, hurra, hurra! — na który to okrzyk robotnicy odpowiedzieli głosami, jak wystrzały tryumfalne. Orkiestra dęta zaintonowała tusz.

Teraz należało salę wyprzątnąć! Najmłodsi z pośród mężczyzn zdjęli marynarki i zabrali się do roboty, podczas gdy po kątach gromadziły się już rozbawione dziewczyny, gotowe do tańca. Balrich pomagał przy uprzątaniu wielkiego stołu, gdy weszła Leni. Przyszła dopiero teraz, jakgdyby zgiełk i smród żarłoczności nie zasługiwał na jej obecność, i czyż nie od zeszłego roku nie stała się ona wielką damą? Spostrzegł to nagle jej brat. — Chustkę robotników miała jeszcze zarzuconą na ramiona; ale pod nią nosiła jedwabną suknię, ciasną i tak długą, że nawet nie mógł dojrzeć, czy nosi jego trzewiki; a złoto-blond włosy były tak kunsztownie upięte, jakgdyby dotykały ich tylko delikatne, zupełnie białe ręce. Spojrzał na jej ręce: nosiła rękawiczki, sięgające aż do łokci (C. d. n.)

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Telef. od naszego spraw. sejmowego).

Na dzisiejszem posiedzeniu cały szereg spraw spadł z porządku dziennego. Najważniejszymi momentami były: wstęp i zakończenie.

Na wstępie duże wrażenie sprawiła interpelacja jednego z posłów poznańskich w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej przez władze wielkopolskie. Na zakończenie nowa większość sejmowa, będąca jeszcze w stanie tworzenia się, zdawała egzamin ze swoich sił i okazało się, że sama na siebie liczyć nie może. Wniosek nagły w sprawie aresztowań w związku ze strejkiem rolnym został odrzucony większością prawicową, dzięki temu, że część grupy centrowej, a mianowicie N. Z. L., głosowała z prawicą.

Jest to nowy dowód, że utworzenie większości centrowej będzie bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie 91.

Początek posiedzenia o godz. 4 m. 30 po południu.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego sprawozdania komisji administracyjnej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy gminnej i ustawy o reprezentacjach powiatowych w byłym zaborze austrjackim.

Przedłożony projekt zmian, dotyczących ustawy, po krótkiej dyskusji przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej w sprawie wniosku p. Trzcińskiego

o uwolnienie papierów wartościowych od piętna nieprzyjacielskiego.

P. Osiecki zaznacza, że chodzi tu o papiery nieostemplowane austrjackie i pruskie przez państwa ententy. Trzeba więc po porozumieniu się z państwami ententy uwzględnić tę sprawę w drodze wniesienia przez rząd odpowiedniej ustawy na giełdach państw sprzymierzonych.

Komisja skarbowo-budżetowa proponuje przeto, by Sejm wezwał rząd do uregulowania po porozumieniu się z państwami ententy sprzedaży papierów zagranicznych, które dotychczas, jako nabyte w Prusach i Austrji, w stosunku do ententy mają nieprzyjacielskie piętno. Izba zgodziła się na wniosek komisji w tej sprawie.

Po odesłaniu do dotyczących komisji zgłoszonych wniosków nagłych, rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem nagłym p. Poniatowskiego w sprawie wyasygnowania głównemu urzędowi ziemskiemu tymczasowego

kredytu osadniczego dla parcelacji rolnej.

P. Poniatowski zaznacza, że wskutek nieuruchomienia banku rolnego, akcja parcelacyjna zupełnie zamarła, śród służby folwarcznej panuje ferment, spowodowany obawą, aby pracownicy rolni nie zostali pominięci przy parcelacji. Przyznaniem kredytu tymczasowego do dyspozycji głównego urzędu ziemskiego, zapobiegnie się temu fermentowi. Kredyt ten nie będzie wielki, gdyż obecna parcelacja w Polsce, dotyczy narazie kilkuset folwarków, a zatem kilka tysięcy osób. — Wystarczy na osobę 10 do 15 tys. marek.

P. Barlicki oświadcza, że jego stronnictwo nie będzie głosowało, gdyż niema zaufania do urzędu głównego ziemskiego. Nagłość wniosku przyjęto.

P. Falkowski uzasadniał wniosek nagły o natychmiastową dostawę wagonów kolejowych w kopalniach węgla, w Zagłębiu Dąbrowskim, ze względu na grożącą krajowi klęskę aprowizacyjną.

W Zagłębiu znajduje się nagromadzonych około 100.000 ton węgla, których nie można wywieźć z powodu braku wagonów. Mówca omawia następnie wadliwość systemu przy rozdziale węgla. Izba przyjęła wniosek i odesłała do komisji opałowej.

P. Waszkiewicz uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie katastrofy grożącej Łodzi i łódzkiemu okręgowi przemysłowemu z powodu braku chleba i węgla. Grozi z tego powodu strajk generalny.** Mówca apeluje do rządu i do Sejmu o pomoc.

W miesiącu październiku, Łódź nie otrzymała wcale węgla. Przemysł łódzki również nie jest zaopatrzony w węgiel. Elektrownia łódzka ogłosiła, że wstrzyma ruch z powodu braku węgla, coby spowodowało wstrzymanie ruchu kilkudziesięciu zakładów przemysłowych.

Właściciele fabryk bawełnianych jeżeli w ciągu tygodnia nie dostaną węgla, zamkną wszystkie fabryki. Izba nagłość wniosku przyjęła i odesłała wniosek do komisji opałowej i aprowizacyjnej.

P. Niedziałkowski uzasadniał wniosek nagły o utworzeniu komisji sejmowej dla zbadania stanu w więzieniach i obozach koncentracyjnych na ziemiach wschodnich.

Wniosek przyjęto i rozpoczęto nad nim obrady. P. ks Lutosławski zgłasza kilka poprawek, a miedzy innymi, aby komisja objęła swą działalnością więzienia i obozy koncentracyjne na całym obszarze Rzeczypospolitej i terenów wojennych, a dalej aby komisja zamiast prawa zwalniania, miała prawo zwracania się z wnioskiem o zwolnienie z więzienia.

Sprawę odesłano do komisji prawniczej z tem, że ma przedłożyć sprawozdanie w ciągu tygodnia.

P. Woźnicki uzasadniał wniosek w sprawie zabronienia udziału policji i wojska w tłumieniu strajków rolnych. — W głosowaniu

za nagłością oświadczyło się 114 posłów przeciw 151.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne we wtorek o godzinie 4 popoł.

Z komisji sejmowych.

Komisja oświatowa uchwaliła wniosek p. Rataja, wzywający rząd do przedstawienia projektów ustawy o ustaleniu płac nauczycieli szkół średnich jednolicie dla całego państwa. Komisja wysłuchała referatu p. Woźnickiego o unormowaniu płac nauczycieli szkół powszechnych. Projekt wręczono rządowi i posłom. Rozprawy odroczono. Komisja następnie rozprawiała nad wnioskiem ministra do spraw organizacji szkolnictwa. Dyskusji nie wyczerpano.

Komisja komunikacyjna po rozpatrzeniu przepisów o załatwieniu przesyłek pocztowych uznała przepisy te za niewystarczające i zażądała przedłożenia wszystkich odnośnych rozporządzeń Celem ujednostajnienia komunikacji kolejowej na całym obszarze Rzeczypospolitej komisja postanowiła zaprosić na następne zebranie ministra byłej dzielnicy pruskiej. Komisja rozpatrywała następnie propozycje, odnoszące się do przewozu wojskowych pociągami osobowymi i na wniosek posła Skupia wezwała ministerstwo spraw wojskowych aby ograniczyło przejazd wojskowych pociągami osobowymi do potrzeb faktycznych. Wezwano ministerstwo kolei aby w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych opracowało ścisłe przepisy o przewozie wojskowych kolejami. Przepisy te mają być uwidocznione na stacjach. Komisja wyraziła życzenie aby kredyt na podróż wojskowych ograniczono tylko do przewozu osób urlopowanych. Komendantami dworców winny być mianowane osoby odpowiadające potrzebom umiejętnego zachowania się wobec ludności cywilnej Uchwalono wreszcie przydzielić posłów do komisji wojskowej, która wyjedzie do zbadania gospodarki na kolejach będących pod zarządem wojskowych.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp. warsz.).

Nominacja.

Rada miasta Wilna zamianowała swym wiceprezydentem inż. Szenfelda, obecnego głównego inżyniera miasta Łodzi.

Słyszeliśmy, iż inż. Sz. nominację tę przyjął i z końcem roku bieżącego zamierza Łódź opuścić.

Zatwierdzenie wyboru.

(w) Naczelnik państwa zatwierdził wybór prof. Mikułowskiego-Pomorskiego na stanowisko rektora Szkoły Wyższej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

Nowe odezwy komunistyczne.

(w) Komuniści wydali dwie nowe odezwy. W jednej wzywają znowu robotników z całego kraju do walki i do obrony przed gwałtami. W drugiej, zatytułowanej „P.P.S. pod pręgierzem" występują nadzwyczaj ostro przeciwko polskiej partji socjalistycznej z powodu przerwania strajku rolnego, oskarżając P.P.S. o zdradę sprawy robotniczej i t. d.

Sprawa pułk. Domańskiego.

(w) Ze źródeł b. miarodajnych „Przegląd Wiecz." dowiaduje się, że śledztwo w sprawie aresztowanego przed 3 miesiącami pod zarzutem szpiegostwa pułk. Domańskiego jest już na ukończeniu.

Śledztwo nie dało żadnych podstaw do wytoczenia pułk. Domańskiemu oskarżenia i skierowane będzie zapewne na umorzenie.

Łódź.

Kredyty dla Łodzi.

Wrócił do Łodzi wiceprezydent miasta p. Faterson po dwudniowym pobycie w Warszawie, gdzie wyjednał w ministerstwie skarbu oraz spraw wewn. **zatwierdzenie VI 20-miljonowej emisji obligacji miejskich długoterminowych oraz krótkoterminowy kredyt aprowizacyjny do wysokości 10 milj. mk.** Kredyt ten będzie udzielony magistratowi przez państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby (P. U. Z. A. P. P.). Zatwierdzona emisja pozwoli magistratowi m. Łodzi podnieść resztę z przyznanej miastu przez Polską Kraj. Kasę Pożyczk. pożyczki w wysokości 20 milj. pod zastaw obligów miejskich, wzgl. kwitu tymczasowego.

Przepustki do Niemiec.

Starosta m. Łodzi otrzymał w tych dniach zawiadomienie od prezydenta policji w Poznaniu, iż kto chce jechać do Niemiec, a pochodzi z kongresówki, musi mieć paszport specjalnie wizowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie.

„Urząd bezpieczeństwa" w Poznaniu (ulica Pawia) nie przepuści nikogo bez paszportu do Niemiec.

Prezydent policji w Poznaniu, przestrzega wszystkich przed niepotrzebną podróżą i kosztami.

Sprawy aprowizacyjne.

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja łódzka w sprawie aprowizacji, w osobach dyrektora wydziału zaprowiantowania, Wołczyńskiego, ławnika Kaffankiego, komisarza aprowizacyjnego, Samborskiego, oraz kooperatystów Jaranowskiego, Birenewajga i Grudnia.

Delegaci bawili w min. aprowizacji, gdzie konferowali z szefem min. Sobańskim, oraz w min. spraw wewn., gdzie przedstawili rozpaczliwą sytuację aprowizacyjną Łodzi. Otrzymane jeszcze raz od wiceministra Beka zapewnienie, iż aprowizacja Łodzi, jako największego ośrodka przemysłowego Polski leży szczególnie na sercu i że poczynione zostaną stosowne kroki, by zaległości aprowizacyjne wyrównać. Wiceminister połączył się telefonicznie z ministrem dla byłych pruskich dzielnic p. Seydą z żądaniem przyspieszenia wysłania do Łodzi zadysponowanej z Poznańskiego mąki. Do Łodzi ma być wysłany specjalny pociąg z mąką, w ilości 40 wagonów. Wczoraj też komisarz aprowizacji, Samborski wyjechał do Poznania, w celu dopilnowania natychmiastowej wysyłki mąki dla Łodzi.

Zboże dla Łodzi.

Wczoraj nadeszło dla łódzkiego składu państwowego urzędu zbożowego 12 wagonów zboża na mąkę.

W komisji nauczania powszechnego.

Dnia 22-go października pod przewodnictwem d-ra Kopcińskiego odbyło się posiedzenie komisji nauczania powszechnego, skład osobisty której wobec uzupełniających wyborów delegatów do komisji od Rady Szkolnej Okręgowej i koła głównych opiekunów szkolnych uległ zmianie. Obecnie skład komisji przedstawia się następująco:

Przedstawiciel magistratu dr. Kopciński, Rady Miejskiej — Lichtenstein, Surmański, Bednarek, Rady Szkolnej Okręgowej — dr. Skalski, dyrektor Dura, dyr. Tulin, Wasilewski, Wydziału Szkolnictwa— Augustyniak, Opęchowski, Związku nauczycielstwa szkół powszechnych—Pilichowski, Koła opiekunów głównych—F. Chądzyński i inż. L. Felix, ministerstwa zdrowia publicznego—dr. Weyland, inspektor szkolny okręgowy m. Łodzi Grabiński, dyrektor A. Szwajcer i referent komisji nauczania powszechnego Zalewski.

Dokonano podziału mandatów, przyczem na przewodniczącego obrano d-ra Kopcińskiego, na zastępcę inspektora Grabińskiego. Jednocześnie wyłoniono wydział wykonawczy, w skład którego wchodzą: Z urzędu zgodnie ze statutem dr. Kopciński, a z wyborów inspektor Grabiński i dyrektor Szwajcer.

Biuro komisji zostało upoważnione do przeprowadzenia kontroli stanu gospodarczego oraz frekwencji w szkołach powszechnych miejskich.

Opał dla nauczycieli.

Na zebraniu Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi między innemi załatwiono sprawę ustalenia wysokości równoważnika pieniężnego dla nauczycielstwa za opał na rok szkolny 1919—20. Zważywszy że miasto nasze rozporządza na ten cel jedynie funduszami, które uprzednio płaciło nauczycielstwu jako dodatek mieszkaniowy, a które obecnie będą wypłacane nauczycielstwu z funduszów ministerstwa W. R. i O. P. postanowiono wypłacać nauczycielom na opał dla kawalerów 600 mk., dla żonatych bezdzietnych 900 mk. i dla żonatych dzietnych 1,200 mar. rocznie. Większych funduszów miasto asygnować nie będzie mogło, ponieważ i tak ponosi duże wydatki na cele szkolnictwa i między innemi dobrowolnie wypłaca nauczycielstwu dodatek drożyźniany. O ile będzie można rzeczone cyfry podniesie w ramach budżetu, normy te mogą ulegać zwiększeniu.

Urząd dyscyplinarny przy Radzie szkolnej.

Inspekcja szkolna m. Łodzi rozesłała do kierowników szkół powszechnych miejskich następujący cyrkularz „W wykonaniu dekretu o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnym z dnia 7 lutego 1919 r zostanie ukonstytuowany w dniu 1 listopada 1919 r. urząd dyscyplinarny przy Radzie szkolnej okręgowej m. Łodzi, pozostający pod zarządem okręgu szkolnego w składzie następującym: inż. Leon Neuman, dr. Stefan Kopciński, M. Drabarek, Rajmond Wojakowski, Tomasz Wasilewski, Tadeusz Kamieński i Józef Osiński.

Pękł pasek na obuwie.

Nareszcie nadszedł pierwszy transport obuwia amerykańskiego, nadesłanego dla magistratu miasta Łodzi, w ilości 15 tysięcy par. Obuwie sprzedawane będzie każdemu, za okazaniem paszportu, począwszy od poniedziałku, w składach przy ul. Średniej 16 i Ogrodowej 28. Obuwie męskie kosztuje od mk. 125, po 150, 200, 220 i 265, damskie od 195 do 220, firm Aromore, Diamond i innych oraz typu wojskowego, zaś damskie z niskiemi obcasami boksy, chromy i lakiery. Z chwilą nadejścia tak wielkiej ilości obuwia, wykwintnych fasonów, napewno pęknie pasek na obuwie.

Strejk rolny w powiecie łódzkim nie udał się.

Wedle wiadomości, jakie napływają do biura łódzkiego okręgowego towarzystwa rolniczego, strejk robotników rolnych w powiecie łódzkim okręgu nie udał się zupełnie, gdyż służba rolna przez cały czas pracuje normalnie.

Wielka własność rolna i włościanie dokonali już obsiewów ozimych, obecnie zaś w całej pełni jest praca nad kopaniem ziemniaków, które najdalej za tydzień—dwa znajdą się w kopcach. Pozostaną tylko do zbioru buraki cukrowe, które mogą być sprzątane spokojniej, gdyż warzywo to mrozów nie obawia się.

Też bezrobotny.

Przy ulicy Wólczańskiej 129 w komitecie dla bezrobotnych Juljusz Rozner pobierał od pewnego czasu zapomogę.

Jak się okazało jest on właścicielem zakładu ślusarskiego, w którym pracuje, ojciec zaś jego jest właścicielem dwóch kamienic i fabryki.

O powyższym spisano protokół celem pociągnięcia R. do odpowiedzialności.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją skazała następujące osoby i firmy:

Za spekulację cukrem Szoela Milgroma (Podrzeczna 28) na 5000 mrk. lub miesiąc areszku; E. Kantora (Długa 46) za spekulację garderobą i węglami na 500 mrk. lub miesiąc aresztu; za spekulację mydłem Chaję Dawidowicz (Zgierska 1) na 300 mrk., lub 3 tygodnie aresztu; za spekulację cukrem Salomeę Frenkiel (Zgierska 48) na 300 mrk., lub 3 tygodnie aresztu; za handel drzewem bez pozwolenia Jankla Kamionkę (Andrzeja 38) na 300 mrk., lub 3 tygodnie aresztu.

Za nieujawnienie cennika W. Tewel (Wschodnia 56) na 300 mrk., lub na 3 tygodnie aresztu; za wypiek chleba bez pozwolenia H. Fabisiaka na 200 mrk, lub 3 tygodnie aresztu; za skup mąki Szoela Dobrzyńskiego (Południowa 23) na 200 mrk., lub 2 tygodnie aresztu; za ukrywanie towaru Abrama Kaline (Zawadzka 39)

na 200 mrk., lub 2 tygodnie aresztu; Weronikę Fijał (Szosa Pabjanicka 37) za spekulację cukrem na konfiskatę i 200 mrk, lub 2 tygodnie; Esterę Wajsberg (Widzewska 67), Rozalję Luksenburg (Wschodnia 57), Reginę Dessau (Przejazd 43), Dinę Kasztan (Dolna 32) po 200 mrk., lub 2 tygodnie aresztu;

Za spekulację papierosami Wolfa Lejzerowicza (Główna 54) na 200 mrk., lub 2 tygodnie aresztu; za spekulację cukrem Szlamę Dajera (Nawrot 6) na 200 mrk, lub 2 tygodnie aresztu; Suchera Lernera (Długa 26) za to samo na 100 mrk., lyb 2 tygodnie aresztu; Antoniego Domańskiego za spekulację spirytusem na 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu, za niestosowanie się do cennika Dawida Grandsztejna (Anny 12) na 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu.

Za sprzedaż manufaktury po cenie wygórowanej Chaję Landau (Nowomiejska 19) na 100 mrk., lub 2 tygodnie aresztu; za niedoliczanie procentów Fajwla Grücendlera (Piotrkowska 51) na 100 m., lub 1 tydzień aresztu; za pobieranie cen wygórowanych Teodora Hajzlera (Nawrot 10) na 100 mrk., lub 2 tygodnie aresztu; za spekulację mydłem Szaję Sieradzkiego (Średnia 23) na konfiskatę i 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu; za spekulacją cukrem Jakóba Lichtensztejna (Zawadzka 28) na 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu, Kazimierza Kukułkę (Brzezińska 10), Józefa Graczyka (Obywatelska 1), Jana Dylewskiego, Leokadję Szpetner (Kątna 34) za toż samo po 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu.

Za spekulację tytuniem Abrama Rotberga (Konstantynowska 9) na konfiskatę i 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu; za pędzenie farbiarni bez pozwolenia Szulima Białka (Szewska 4) na 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu; za spekulację mąką Michała Kosiorka z g. Barkowice na 100 mrk., lub 1 tydzień aresztu.

Cenniki mieszkań i towarów.

Urząd walki z lichwą i spekulacją wyjaśnia, że cenniki mieszkaniowe i cenniki na towary, opatrzone tylko pieczęcią urzędu, oznaczają jedynie przyjęcie przez urząd do wiadomości cen, jakie wyznaczył właściciel domu lub towaru, cenniki zaś zatwierdzone przez urząd, zaopatrzone być muszą w podpis naczelnika urzędu lub upoważnionego urzędnika.

Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni sztuka H. Bernsteina „Złodziej". Bohaterką sztuki jest znakomita artystka p. Laura Dunin.

Popołudniu o godz. 4-ej po cenach najniższych ukaże się po raz ostatni sztuka Szutkiewicza „Popychadło".

W niedzielę popołudniu o godz. 3-ej po cenach popularnych „Tamten" wieczorem zaś „Dzień zaduszny" z występem L. Dunin.

*

Wczoraj w Teatrze Polskim odegraną została po raz pierwszy sztuka pisarza francuskiego H. Bernsteina p. t. „Złodziej", w której główną rolę kobiecą kreowała gościnnie p. Laura Duninówna. Gra artystki tej od początku do końca doskonała posiadała szereg momentów niezwykle silnych. Pozostali wykonawcy, z wyjątkiem p. Rychłowskiego, z zadań swych wywiązali się zupełnie szczęśliwie, nadewszystko zaś pp. Rdzawicz i Mayen. Odkładając szczegółowe sprawozdanie do numeru jutrzejszego, zaznaczyć jeszcze wypada, iż wystawa sztuki była bardzo staranna.

Koncert orkiestry inwalidów.

W niedzielę, dnia 26-go b. m., o godzinie 3—5 po poł. odbędzie się w parku przy ul. Sienkiewicza koncert orkiestry inwalidów. Ponieważ jest to pierwszy występ tej orkiestry, pragnącej się dać poznać publiczności łódzkiej, przeto mamy nadzieję, że publiczność pośpieszy licznie, by spędzić przyjemnie dwie godziny w świecie tonów, dając zarazem dowód sympatji tym, którzy do niej ze strony społeczeństwa w pierwszym rzędzie mają prawo.

Kursy dewiz.

Warszawa, 24 października.

Funty szterlingi	157.—
Dolary	37. 50
Franki francuskie	4.40
„ szwajcarskie	6.80
„ belgijskie	4.45
Liry	3.75
Marki fińskie . . .	1.60
Leje rumuńskie	1.75
Lewy bułgarskie. . . .	—
Floreny holenderskie . . .	13.70
Korony szwedzkie . . .	9.15
„ norweskie . . .	8.25
„ duńskie	8.16
„ austrjacko-niemieckie. .	50.00
„ czeskie	102.—
Marki niemieckie	139.—

Kurs przerachowania na korony — 52.—

Fińskie towary dla Polski.

Konsul polski w Helsingforsie donosi, że dnia 22 b. m. parowiec „Mira" odpłynął z Helsingforsu do Gdańska wiozące towary fińskie dla Polski. Parowiec przybędzie do Gdańska prawdopodebnie 26 b. m.

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 24 października.

6% oblig. m. Warszawy 1915|16 r.	211.—	199.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	187.—	177.—
4% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	208.—	200.—
4½% listy zast. m. Warsz.	194.—	184.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie . .	118.25	122.—
„ „ . . .	—	—
Ruble dumskie . .	54.00	51.50
Korony	51.70	51.45
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Sala Koncertowa Dzielna 18 — We wtorek, 28-go października o g. 8 i pół w. **Wielki Koncert** z nowym bogatym progr. wszechświat. sławy, operowej i artysty — **Sala Koncertowa** Dzielna 18

Józefa Winogradowa

wraz ze swą uczenicą Kantorowiczówną i pianistą J. Korobkowem.

I-sza Część. 1) Prolog opery „Pajace" (muzyka Leoncavallo). 2) Ballada „Nela Usko" opery „Afrykanka" (muzyka Majerbera). 3) Arja Epitolama opery „Neron" (muzyka Rubinsztajna) wykona J. Winogradow. II-a Część: 1) Wieczny żyd Bruch-Liszt, poemat symfoniczny (solo J. Korobkow). 2) Zaslen (muzyka Godara) Kantorowiczówna z akompanjamentem skrzypiec i fortepianu. 3) Arja Oratorjum „Eljasz" (muzyka Mendelsona) hebrajskie; Am, Olom (Wieczny naród) muzyka Bernsztajna (hebrajskie) wykona J. Winogradow. III-a Część; 1) Ciszej — ciszej (ostatnie słowa podług Pereca-Casina, muzyka Liowa) wykona J. Winogradow z akompanjamentem skrzypiec, wiolonczeli i fortepianu. 2) Modlitwa, I. C. Pereca, muzyka Raskina, z akompanjamentem skrzypiec i fortepianu. 3) Sen dziewczyny (muzyka Głatsztajna, wykonanie na skrzypcach i fortepianie). 4) Dudele — muzyka Liowa, wykona J. Winogradow. 5) „Przyrzekł mi" — muzyka Engel, akompaniament skrzypce, wykona Kantorowiczówna. Bilety do nabycia w składzie papieru Hamburskiego, Piotrkowska 42; w cukierni Ganca, Piotrkowska 60 a w dzień koncertu przy kasie Sali Koncertowej. 803—2

W teatrze „Scala" Cegielniana 18 — **Niespodzianka dla dzieci!** — **W teatrze „Scala"** Cegielniana 18

W niedzielę, 26 października o 8 i pół po południu odbędzie się **dziecinne przedstawienie — 25 proc. z zysku** przeznaczono **na Samopomoc Szkolną** odegraną będzie baśń w 3 obrazach Zofji Zacharkiewiczówny **KOPCIUSZEK** na zakończenie **Popisy dziecinne:** deklamacje, śpiewy i tańce. Przygrywać będzie orkiestra teatralna. Ceny od 1 mk. do 6 mk. Kasa otwarta codz. od 11—1 i od 5—6. 726—3

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

w Warszawie, ul. Przejazd 10

potrzebuje większych ilości:

ciepłych butów filcowych,
butów słomianych dla wartowników,
pantofli szpitalnianych,
kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej, oraz terminy dostawy. 552—3

Ważne dla Pań!

Pierwszorzędna pracownia okryć i kostjumów damskich, a także wykonywa różne futrzane roboty, podług najnowszych modeli **I. H. Cymerman, Piotrkowska № 31,** lewa oficyna, II piętro. 376—2

Pierwszorzędny zakład ubiorów damskich i robót futrzanych 430—4

Piotrkowska 111

A. Beker.

Lekcje gry fortepianowej

udziela uczenica wyższego kursu Liceum Muzycznego pani Kijeńskiej. Zgłaszać się **Wschodnia 76** m. 16 564-1 od 12—1 pp. i od 7—8 w.

HEBRAJSKIE KURSY WIECZOROWE

dla uczącej się młodzieży obojga płci pod kierunkiem znanych profesorów gimn. heb. „Jabne" pp. **B. Wolka i S. Malackiego.**

Cel kursów: Dać w zajmującej formie gruntowne i systematyczne wykształcenie w języku i literaturze hebrajskiej, w biblji i historji żydowskiej.

Każda grupa pobiera tygodniowo trzy lekcje, trwające po 2 godziny (1 godz. ustnie, 1 godz. piśmien.). Przyjmuje się początkujących oraz zaawansowanych. Wpisy i inform. codz. od 5 do 6 w kancelarji kursów Cegielniana № 75. 599-2

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 4—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 575—30

MOTOR

do sprzedania 35 konny na Łódź i Zgierz. Wiadomość **Knepek, ul. Przejazd № 6.** 619—3

FUTRA

wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaję. Przyjmuje się reperacje futer. **Piotrkowska 33, front I-sze piętro.** 301—31

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kołdry **Ch. Markowicz i S-ka** Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Kupię restaurację

Oferty sub. „Restauracja" w adm. Głosu. 736-3

Dr. med. S. Rakowski (młodszy)

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

Średnia № 4.

Przyjmuje od godz. 3—5 po poł. 540—5

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—01

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra. — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 303—29

A. A. A. A. Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 307-15

A. A. A. Slusarze kowale, jak wogóle ci co mają brudzącą a ciężką pracę mam dla was konopniany towar na bluzy, spodnie, fartuchy i t. d., absolutnie nie dorozdarcia, szeroki, bardzo tanio. Kilińskiego № 40 (Widzewska), front II piętro, m. 10. 978—7

A! A! Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę z lustrem, otomanę, stół, krzesła, leżankę, biureczko, słupki, obrazy, portjery. Piotrkowska № 261 m. 4, II piętro, front. 50—6

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 836-12

Apteka w Łodzi lub okolicy kupię lub wydzierżawię. Wiadomość J. Frankowski, Łódź, „Hotel Polski". 561-5

Aparat kinematograficzny firmy I. K. Monopal do sprzedania lub poszukuje się wspólnika do prowadzenia interesu. Wiadomość Zakątna 17, Kowalski. 626—3

Aparat kinematograficzny najnowszego systemu kupię lub wydzierżawię. Oferty „A. L." do redakcji. 635—3

Biuralistka władająca dobrze jęz. polskim potrzebna do gimnazjum żeńskiego. Zgłoszenia proszę składać w adm. Głosu pod „Biuralistka szkolna" 687—3

Dobra krawcowa poszukuje prywatne miejsce do szycia. Wiadomość: Cegielniana № 41, M. Kałowski. 641—3

Do poobiedniego kompletu frebiowskiego, który urządzam u siebie w szkole, Pańska 9, mogę dołączyć jeszcze kilkoro dzieci. Zapisy od 11—12, Pańska 9, w szkole freblowskiej. Rozental. 658—8

Do sprzedania pokój stołowy, fotel kryty skórą i palto karakułowe. Oglądać można od 11 rano do 2. Wiadomość Długa 98, prawa oficyna, parter. 716—3

Do sprzedania jadalnia, sypialnia, ulica Tylna № 3, m. 2. 732—3

Kto chciałby się ćwiczyć na pianinie niech się zgłosi. Długa 8, m. 12, od 2—4. 659-3

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 3—5 pp. 806—12

Dla kawalera do wynajęcia od zaraz pokój słoneczny z kuchnią, z wygodką i światłem elektr. na 4 piętrze. Dowiedzieć się u właściciela domu, Ewagielicka 7, od 1—3 pop. 713—1

Dwa frontowe umeblowane pokoje bez kuchni, przy rodzinie, do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 724—3

Dwa domy murowane z piekarnią są do sprzedania. Wiadomość u rządcy, ul. Srebrzyńska № 15. 796—3

Inteligentny hebraita, władający polskim językiem, nauczyciel szkoły, ma parę wolnych godzin. Oferty proszę składać w administracji Głosu Polskiego pod „Hebraita". 680—3

Fortepian krótki zagraniczny do sprzedania. Zakątna 21, front, III piętro, prawe drzwi. 766—2

Krawaty robię z własnych i powierzonych materjałów. Przerabiam i odświeżam stare. Przyjmuję zamówienia dla sklepów. Pracownia krawatów Andrzeja 12. 389—5

Łóżko nikiowe z materacem w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot № 13, I. Woźnica. 781—2

Młode małżeństwo poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią, kompletnie umeblowane, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu. Oferty sub „H. S." w adm. Głosu. 777—4

Marja Zarzewska udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość Konstantynowska № 31, m. 4. 667—3

Meble solidne z jadalni, sypialni i kuchni sprzedam z powodu wyjazdu, ul. Kilińskiego 104, m. 7, II piętro, front. Oglądać od 10—1 i 2—5. 725—3

Okazyjnie do sprzedania duży kołnierz i mufka z imitacji gronostaju. Zupełnie nowe. Wiadomość: Dzielna 4—Szyk, od 11—12. 775—1

Pokój frontowy umeblowany ze światłem elektrycznem i wygodami, z kuchnią i oddzielnem wejściem dla inteligentnego pana do wynajęcia od 1 listopada. Plac Dąbrowskiego (Targowy Rynek) 3, mieszk. 3, od 10—12 i od 2—5 po poł. 780-3

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Ul. I-szego Maja 9, (Pasaż Szulca) m. 8, III piętro front, między 1—4 pp. 797—2

Pokój frontowy, o dwuch oknach z elektrycznem oświetleniem, elegancko umeblowany z pościelą na II piętrze do wynajęcia. Zawadzka 50, m. 8. 793-3

Okazyjnie do sprzedania biały lis w dobrym stanie. Adres: Szyk, Dzielna 4, od 11—12. 618-4

Okazja! Sprzedam za 45,000 mk nieruchomość, która się składa z 2 murowanych 2—3 piętrowych oficyn i z małych ogródków. Oferty sub M. B. 585—3

Od zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznem, przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Nawrot 34, m. 6, zastać można do 4 p.p. 725—3

Pokój jeden lub dwa umeblowane, z elektrycznem oświetlenien do wynajęcia. Nowo-Cegielniana № 26, m. 8. 794-3

Pianino kupię. Oferty proszę składać w adm. Głosu pod lit. „B. K. 22". 765—2

Pokój umeblowany bezpośredni może być z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Andrzeja № 43, m. 13. 801—3

Pragnę pobierać lekcji francuskiego, wzamian za lekcje gry fortepianowej. Oferty w adm. „Głosu" sub. „Zamiana". 792—2

Pończochy skarpetki po cenie fabrycznej w prywatnem mieszkaniu wyprzedaje. Tamże nadrabianie i wszelka reparacja pończoch. Piotrkowska № 185 m. 5. 276—3

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią. Ulica Kilińskiego 60, biuro Borkowskiego, inżynierowi. 543—3

Pralnię sprzedam, egzystująca 14 lat. Szosa Pabjanicka 52, Jarczyński. 615—3

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem od sieni, zaraz poszukiwany. Oferty sub. „E. H. 65". 616—3

Potrzebny chłopiec do praktyki. Zakład mechaniczny, Piotrkowska 69. 666—2

Pokoju umeblowanego w centrum miasta od zaraz poszukuję. Oferty sub „P. 26" w adm. Głosu. 675—3

Pies -wilczek wabi się Rauf, od tygodnia zaginął. Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem Juljusza 13, m. 4. 694-3

Pokój frontowy umeblowany z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia od zaraz. Ul. Kilińskiego 32, m. 6. 713—2

Pokój frontowy umeblowany przy izraelickiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Zachodnia № 62, m. 12, albo Cegielniana 23 (dom przechodni). 682—3

Stenografji polskiej udzielam osobom pojedyńczym lub też grupom. Informacje—Pańska 41, od 3—5, prawa oficyna III-ie piętro. 789—3

Smaczne obiady gospodarskie po 2.75, Sienkiewicza 39, m. 13. 791—2

Sprzedam szafę i bieliźniarkę oraz dużą klatkę do drobiu. Lipowa 76, m. 5. 802—4

Student prawnik udziela lekcji łaciny, francuskiego, niemieckiego i matematyki. Jakób Berlin, Rozwadowska 6, od 2—4. 475—4

Student Uniw. Warsz. poszukuje lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemja, fizyka. Wiadomość: ul. Kileńskiego 110, u P. Kona. Od godz. 3—4. 681—3

Umeblowany pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Benedykta 28, III piętro, zastać można od 10—12 i od 2—4 pp. 684—3

Wezwanie. Wzywam lokatora zamieszkałego w domu przy ul. Andrzeja 33, m. 3 do natychmiastowego zgłoszenia się pod wskazanym adresem. 643—3

Wielki wybór drzew owocowych w najlepszych odmianach poleca zakład ogrodniczy „Stefanów" Łódź, ul. Brzezińska 101, S. Dymkowski. Cenniki zsyła się na żądanie gratis i franco. 427—15

Zgubiono dwa mało klucze, różową wstążką związane. Uczciwy znalazca zechce takowe oddać w redakcji Głosu pod „N. H.", za wynagrodzeniem. 798—1

2 pokoje umeblowane z elektrycznością, w centrum, do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez, razem lub oddzielnie. Oferty w adm. Głosu sub. „K. 86". 800—1

3,500 mk. Sprzedam urządzenie sklepowe. Lokal narożny: sklep, 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od zaraz; wiadomość ul. Zgierska № 51 u gospodarza. 627—3

2 umeblowane pokoje z wygodami i całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia tylko osobom solidnym, ul. Główna № 11 m. 17, od 11 do 1 pop. codzień. 624-6

Zagubione dokumenty:

Ast Marja Marta zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 727—3

Ast Cezary zgubił paszport rosyjski wydany w Zduńskiej Woli. 738—3

Birsztejn Kalman zgubił paszport wyd. w Petersburgu. 569—3

Białkowicz Róża zgubiła paszport wyd. w Rawie. 778—2

Dereczyński Boris zgubił paszport wyd. w Łodzi i tymczasową kartę pobytu. 751—3

Finkiel Sura zagubiła legitymację węglową. 783-1

Gutman Mendel zgubił legitymację chlebową na 9 osób. 779

Horowicz Pola zgubiła karę węglową za № 59397. 788-1

Holender Helena zgubiła kartę węglową. 770—1

Humec Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 763—3

Ignatjew Aleksander zgubił legitymację chlebową na 3 osoby i kartę węglową. 776—1

Iancbaum Aron Wolf zgubił paszport wydany w Łodzi. 706—3

Joskowicz Szyja zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 718—3

Karp Izrael zgubił legitymację chlebową na 10 osób. 757-1

Kojchin Herszel zgubił legitymację węglową. 782—1

Kasparek Franciszek zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 784—1

Kutner Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 785—3

Kaszuba Moszek zgubił karę węglową. 750-1

Łęczycki Hersz zgubił paszport wyd. w Łodzi i pieniądze. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem, Pańska 24. 648—3

Lewin Dora zgubiła paszport wydany w Łodzi. 708—3

Pol Alfons zgubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 771—3

Rozental Jernyje zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 661—3

Rabinowicz Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 743—3

Sumeraj Moryc zgubił paszport wydany w Łodzi za № 13199. 647—3

Safian Anna zgubiła paszport niemiecki wydany w Zgierzu. 687—3

Stein Minja zgubiła paszport wydany w Łodzi. 707—3

Szarfac Jankiel zgubił paszport niemiecki wydany w Maciewicach. 721—3

Szarfac Cypa zgubiła paszport polski familijny wydany w Maciewicach. 722—3

Soliński Tomasz zgubił kartę węglową. 769—1

Sytnerówna Gustawa zgubiła matrykułę, szkoła p. Magalifowej, kl. V. Wschodnia 62. 779—1

Wyślicki Mosiek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 790—3

Wilmańska Irmina zgubiła paszport niemiecki familijny wydany w Łodzi. 685—3

Waldfogel Sala zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 612—3

Zylberstein Hendel zgubił paszport wyd. w Łodzi. 649—3

Zgubiono portfel zawierający mój paszport i odroczenie wojskowe, oraz 150.— mk. gotówki. Zechce łaskawy znalazca zwrócić znaleziony portfel z dokumentami a gotówkę zatrzymać sobie. Bertold Gloksyn, Główna № 29. 686—3

Wołkowicz Juda zgubił legitymację na 7 osób. 760—1

Wolf Senier zgubił legitymację chlebową na 9 osób. 754-1

Zylberszatz Szaja zgubiła legitymacje chlebową na 5 osób.

Zgubiono portfel zawierający paszport polski wydany w Łodzi na imię Moses Szpilfogiel i akty ślubne, oraz 47 marek. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Bałuty, ul. Ogrodowa № 11. 764-3

LUONA

Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Początek o godz. 3.15 popoł. Ceny miejsc od mk. 1.—

Zmiana programu w poniedziałki.

MOTOCYKL

10 konny 2-u cylindrowy z wózkiem 2 osobowym lub bez (gotowy do jazdy) sprzedam. Wólczańska 62, m. 17. 809

Hurtowy skład masła i sera S. Jeżewicza

Krótka 6a.

Poszukuje w większych ilościach masła śmietankowego, płacę najwyższe ceny. 740-3

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.